

Józef Kądzielski

Z zagadnień historii i socjologii w radzieckich czasopismach naukowych

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 12, 399-408

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problematyka, która się wysuwa na jedno z naczelnych miejsc w „Cahiers”, to problematyka socjologii religii, reprezentowana głównie przez francuskiego profesora Gabriela Le Bras i jego współpracowników. W cyklu artykułów przedstawiają oni wyniki swych badań nad religią Francuzów, badania, które prowadzone są zarówno od strony historycznej, jak i przez zbieranie konkretnego materiału w terenie, przede wszystkim na wsi francuskiej, nawiązując do dawnych tradycji socjologii francuskiej.

Nie sposób wymienić wszystkie nawet główne kierunki, którymi zajmują się „Cahiers”. Obok artykułów prof. Jerzego Friedmanna i innych socjologów francuskich poświęconych zagadnieniu socjologii przemysłowej występują tu artykuły prof. Wallona z dziedziny psychologii i pedagogiki. Obok artykułu prof. Lynda o planowaniu spotykamy artykuły poświęcone zagadnieniu estetyki, sztuki itp.

Szeroko reprezentowane są artykuły z pogranicza socjologii i innych nauk, jak statystyki, ekonomii, językoznawstwa, prawa, etnologii itd. Szereg artykułów syntetycznych informuje czytelnika o socjologii niektórych krajów, jak Anglii, Japonii itp.

Wbrew zapowiedziom redakcji w „Cahiers” spotyka się raczej niewiele artykułów z tak zwanej mikro socjologii, których tak dużo występuje na łamach periodyków amerykańskich. Nawet publikowane artykuły socjologów amerykańskich obejmują problematykę ogólnoteoretyczną; prace o charakterze socjograficznym pochodzą przeważnie z francuskiego Centre d'Etudes Sociologiques.

„Cahiers” stały się niewątpliwie międzynarodową trybuną socjologiczną i w przeciwnieństwie do socjologicznych pism w innych państwach potrafiły pozyskać współpracę najwybitniejszych socjologów ze wszystkich krajów, które przodują w tej nauce.

Wbrew zamiarom do tej pory nie udało się jedynie czasopismu pozyskać poważniejszej grupy socjologów z krajów demokracji ludowej ani pozyskać współpracy socjologów radzieckich. Dyskusja, jaka toczy się w tym czasopiśmie na temat marksizmu, jest do tej pory jednostronna. Być może ostatni Międzynarodowy Kongres Socjologów w Amsterdamie, w którym uczestniczyła także duża grupa socjologów radzieckich, przyczyni się do zmiany dotychczasowej sytuacji i spowoduje podjęcie bezpośredniej wymiany poglądów, którą zapowiadała redakcja „Cahiers” w pierwszym numerze czasopisma.

Stefan Nowakowski

Z ZAGADNIENIŃ HISTORII KULTURY I SOCJOLOGII W RADZIECKICH CZASOPISMACH NAUKOWYCH

Omówienie wszystkich zagadnień wchodzących w zakres problematyki określonej w tytule jest niemożliwe w krótkim sprawozdaniu. Ograniczymy się więc w nim do niektórych tylko zagadnień ważnych, jak sądzimy, z punktu tendencji występujących w zakresie badań nad przemianami kultury i społeczeństwa w humanistyce radzieckiej. Tendencje, o których będzie mowa, w genezie swej łączą się z przemianami politycznymi w Związku Radzieckim i spowodowaną przez nie demokratyzacją w życiu intelektualnym kraju. Śledzić tych współzależności nie będziemy jednak, jakkolwiek zwracamy na nie uwagę.

Sprawozdanie obejmuje swym zakresem dyskusję nad zagadnieniami historii myśli społecznej i historii historiografii rosyjskiej XVIII i XIX w., omawia zagadnienia badań nad współczesnymi przemianami społeczeństwa i kultury oraz zagadnienie stosunku nauki radzieckiej do nauki burżuazyjnej; przedstawia ono ponadto postulaty badawcze wysuwane przez niektórych uczonych w zakresie socjologii.

Z zagadnień historii myśli społecznej i kultury

Rozwój badań naukowych i zmiana atmosfery politycznej doprowadziły do tego, że w r. 1955 rozpoczęto na łamach „Voprosów Istorii” i „Voprosów Filosofii” dyskusję nad zagadnieniami teoretycznymi, metodologicznymi i metodycznymi w zakresie badań nad historią rosyjskiej myśli społecznej i historią historiografii XVIII i XIX w., dyskusję ciągnącą się do dnia dzisiejszego. Zapoczątkowało ją ukazanie się na łamach „Voprosów Istorii” (1955, nr 9) artykułu pod tytułem *O niektórych zagadnieniach historii rosyjskiej myśli społecznej końca XVIII — pierwszej połowy XIX w.*, uogólniającego różne uwagi recenzentów poszczególnych prac monograficznych, oraz ukazanie się zbiorowej pracy pt. *Studia z historii rosyjskiej historiografii* (Moskwa 1955).

Artykuł¹ zawierał krytykę fałszowania faktów w pracach historyków myśli społecznej, odrywania historii rosyjskiej myśli społecznej od historii postępowej zachodnioeuropejskiej myśli społecznej, wskazywał na zacieranie różnic między poszczególnymi etapami rozwoju rosyjskiej myśli społecznej i niwelowanie granic między socjalizmem naukowym a utopijnym. W artykule wysunięto postulat konieczności prowadzenia badań nad historią rosyjskiej myśli społecznej oraz badań nad słowianofilami i zapadnikami, poruszono również problem hipotez naukowych w badaniach i wszechstronnej analizie zjawisk.

Dyskusja w r. 1955 przeniosła się z lam czasopism na forum rad naukowych wydziałów humanistycznych uniwersytetów i Akademii Nauk. W trakcie dyskusji poruszono wiele problemów nie uwzględnionych w artykule, jak koncepcja kultury narodu i inne.

W dyskusji zabrali głos również historycy literatury. Na posiedzeniu Rady Naukowej Wydziału Filologii Uniwersytetu Leningradzkiego (w sprawozdaniu nie podano daty zebrania) po zagajeniu prof. I. P. Eremina rozwinęła się dyskusja, w której wypowiedziało się wielu pracowników nauki. Stwierdzili oni, że w pracach i na wykładach z historii literatury nie wskazywano na złożoność zjawisk literackich, lecz segregowano pisarzy przeciwstawiając jednego pisarza drugiemu (prof. G. A. Bielyj); zacierano różnice między pisarzami lat czterdziestych i sześćdziesiątych, co wyraziło się m. in. w przenoszeniu oceny liberalów i liberalizmu z jednego okresu na drugi (prof. P. N. Bierkow); zwracano uwagę na niewłaściwość poglądów głoszących, że idealisci odgrywali zawsze w dziejach rolę reakcyjną, a materialisci, którzy zbliżali się do prawidłowego ujęcia obrazu świata, rolę postępową. Prof. B. G. Rejzow, który poruszał te sprawy na przykładzie analizy podręcznika zachodnioeuropejskiej literatury XVIII w., przypominał, że najwybitniejsi działacze angielskiej i francuskiej rewolucji burżuazyjnej byli idealistami, a materialista Hobbes bronił reakcyjnych poglądów społeczno-politycznych. Prof. Rejzow twierdził dalej, iż w wielu pracach autorzy zarzucili historyczne podejście do badanych zagadnień, na skutek czego np. słowo „liberał” występuje w literaturze zawsze w sensie negatywnym, chociaż w określonych epokach liberalizm był ruchem postępowym. Tak samo, jego zdaniem, postępuje się z pozytywizmem, który w swych szeregach miał również postępowych działaczy.

W. W. Czubinskij zwrócił uwagę na niewłaściwe posługiwanie się w różnych pracach z ostatnich lat terminem „rewolucyjny demokratyzm”. Autorzy niektórych prac — mówił on — zapominają, że poglądy rewolucyjno-demokratyczne miały obiektywnie treść burżuazyjno-demokratyczną. Stąd stosują oni termin „rewolucyjny demokrat”

¹ Streszczenie artykułu *O niektórych zagadnieniach historii rosyjskiej myśli społecznej końca XVIII — pierwszej połowy XIX wieku* ukazało się na łamach „Nauki Polskiej”, R. III, 1955, nr 4.

tylko dla określenia przedstawicieli chłopskiej demokracji, chociaż Lenin używał tego terminu dla określenia ideologii rewolucyjnej demokracji burżuazyjnej w ogóle.

Prof. A. W. Predteczenski zwrócił uwagę na konieczność rozszerzenia tematyki prac. Zdaniem jego, należy przedstawić również wrogie nurty, w walce z którymi formowała się postępową demokratyczną ideologia. W ostatnich latach nikt nie zajmował się tymi sprawami. Nie badano działalności przedstawicieli obozu liberalno-konserwatywnego, nie zajmowano się historią religii i prądów religijnych, jak również historią masonerii w Rosji.

Podobna dyskusja miała miejsce na rozszerzonym posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Literatury Rosyjskiej im. Puszkina Akademii Nauk ZSRR (w sprawozdaniu nie podano terminu posiedzenia). Dyskusję zagał dr W. G. Bazanow, podkreślając, że dla historii literatury ostatnich lat charakterystyczne było dążenie do „ulepszenia” procesu literackiego. Wyraziło się ono w tym, że badacze dostrzegali jedynie dwie linie polityczne w literaturze XIX w.: rewolucyjno-demokratyczną i prorządową, wszystkie zaś pośrednie nurty ignorowali.

B. G. Gorodeckij mówił o mechanicznym przenoszeniu periodyzacji zjawisk politycznych na dziedzinę historii literatury, odrywaniu pisarzy od grupy, z którą byli oni związani, jak np. Puszkina od dekabrystów.

W. Gusew podkreślał, że uczeni w dziedzinie etnografii nie pokazywali całej złożoności walki między nurtem przodującym a nurtem panującym oraz zacierali różnice istniejące między różnymi myślicielami wewnątrz każdego nurtu. W ostatnich latach odnoszono się także w sposób ignorancki do dorobku wielu specjalistów, ponieważ nie należeli oni do obozu demokratycznego. Stwierdził on, że krytykując założenia metodologiczne zawarte w pracach poszczególnych uczonych nie należy odrzucać tego, co wnieśli oni do historii kultury rosyjskiej.

N. Z. Pruchow wypowiedział się przeciwko absolutyzowaniu twierdzeń Lenina i mechanicznemu przenoszeniu ocen z jednego pisarza na drugiego, ponieważ praktyka taka prowadzi do fałszowania historii. P. N. Bierkow, o którym wspomiano przy omawianiu poprzedniej dyskusji, przypomniał twierdzenie Lenina o istnieniu w każdej kulturze narodowej dwóch kultur i sformułował wniosek, że historycy winni badać i tę kulturę, która jest dla nich nie do przyjęcia, bowiem kultura narodu tworzona jest przez cały naród, a nie przez jego jedną część.

Dużo miejsca w dyskusji, jak można sądzić na podstawie sprawozdania, zajęły problemy historii myśli społecznej XVIII w. i postać Radiszczewa. N. B. Kozmin wystąpił przeciwko tendencji do modernizacji poglądów myślicieli XVIII w., przejawiającej się w pracach Makogonienki i Prikaszczikowej o Radiszczewie².

Podważenie w dyskusji, panującej od kilku lat, oceny Radiszczewa jako rewolucyjnego demokraty wywołało nie tylko dyskusję na zebraniach naukowych, lecz również na łamach czasopism. Na przykładzie tych dyskusji można sformułować wniosek o ścieraniu się w środowiskach radzieckich historyków myśli społecznej dwu tendencji: tradycyjnej, wyrażającej na terenie nauki stosunki i nastroje okresu kultu jednostki oraz nowej, zmierzającej do odrodzenia badań naukowych, wyjaśnienia zjawisk w oparciu o rzetelną wiedzę historyczną. Tendencje te, o czym warto nadmienić, występują również w zakresie innej problematyki, o czym będziemy się mogli jeszcze przekonać.

² Sprawozdanie z dwóch omówionych dyskusji ukazało się w czasopiśmie „Voprosy Istorii”, 1956, nr 10, s. 195–197.

Tendencje, o których mowa, występują w zakresie badań nad historią myśli społecznej i filozofii w licznych artykułach na łamach czasopism. Dla przykładu weźmy dwa z nich: J. F. Kariakina i E. G. Plizmy *O dwóch ocenach „Podróży z Petersburga do Moskwy”*³ i E. S. Wileńskiej *O spornych zagadnieniach i metodach badania ideowego dziedzictwa A. H. Radiszczewa*⁴.

Kariakin i Plizma pod wpływem innych autorów starali się w swym artykule wykazać, przy pomocy starych metod badawczych, że Radiszczew wyzwolił się od wpływu myślicieli zachodnioeuropejskich okresu Oświecenia i, idąc w swym radykalizmie o wiele dalej niż współcześni, stał się przedstawicielem myśli rewolucyjno-demokratycznej w Rosji, ideowym wyrazicielem dążeń chłopstwa do zmiany stosunków feudalnych drogą oddolnej rewolucji; przedstawiali oni Radiszczewa nie tylko jako krytyka przedstawicieli nurtu feudalno-pańszczyźnianego, lecz również nurtu liberalnego oświeconej szlachty. Przeciwno takiej interpretacji poglądów Radiszczewa wystąpiła w swym artykule Wileńska, poruszając jednocześnie szereg zagadnień teoretycznych i metodologicznych.

Wileńska pisze, że Kariakin i Plizma analizują podstawową pracę Radiszczewa, *Podróż z Petersburga do Moskwy*, jednostronnie. „Oczyszczają oni — pisze autorka — światopogląd Radiszczewa od głównych przeciwieństw — przeciwieństw charakterystycznych dla epoki — analizując *Podróż* z określonych, wcześniej zajętych pozycji i tylko pod określonym kątem widzenia”. Założyli oni z góry, że intencją Radiszczewa, która znalazła wyraz w *Podróży*, było wyzwolić lud. Autorka wykazuje, iż Radiszczewowi nie chodziło w pracy wcale o wyzwolenie ludu, podobnie jak wszystkim racjonalistom XVIII wieku, którzy główne swoje zadanie widzieli w przedstawieniu niesprawiedliwości społecznej w ustroju feudalno-absolutystycznym i jego niezgodności z naturą ludzką. Autorka łączy Radiszczewa z myślą zachodnioeuropejską epoki Oświecenia i wykazuje, że w pracach jego, wbrew stanowisku Kariakina i Plizmy, zawarte są sprzeczności w przedstawieniu zasadniczych problemów do jego oceny, tj. rewolucji i roli chłopstwa. Wykazuje ona, że Radiszczew nie widział jeszcze zasadniczej różnicy między rewolucją „od dołu” i rewolucją „od góry”, a przez rewolucję rozumiał tylko zmianę współczesnego mu, niezgodnego z naturą ludzką ustroju społecznego. Ponadto pokazuje ona, że Radiszczew posługiwał się pojęciem „lud”, a nie „chłopstwo”, jak w interpretacji sugerują autorzy. Przez „lud” rozumiał Radiszczew nie „chłopstwo” jako klasę społeczną, lecz wszystkie warstwy społeczeństwa rosyjskiego, które nie były związane z caratem. Odczytanie ujęcia tych zagadnień pozwoliło sformułować Wileńskiej wniosek, że Radiszczew nie był rewolucyjnym demokratą, lecz radykalnym myślicielem okresu Oświecenia w Rosji. Wileńska pisze, że Kariakin i Plizma przenoszą koncepcję ruchu i myśli społecznej połowy XIX w. na koniec XVIII w. w Rosji i dlatego naciągają niepotrzebnie fakty.

Problematykę podobną do przedstawionej a związaną z ukazaniem się artykułu. *O niektórych zagadnieniach...*, wysunęli recenzenci książki, *Studia z historii rosyjskiej historiografii*. Książka ta, ich zdaniem, oprócz wielu bezsprzecznych zalet posiada również szereg braków. Do braków tych zaliczają oni niepowiązanie rozwoju historiografii narodów wchodzących w skład imperium rosyjskiego z historiografią rosyjską, oderwanie tej historiografii od światowej myśli historycznej, jak również negowanie wpływu na rozwój historiografii tych historyków, którzy nie reprezentowali, na swój czas, postępowych poglądów społecznych i politycznych⁵.

³ „Voprosy Filosofii”, 1955, nr 4.

⁴ Tamże, 1956, nr 5.

⁵ „Voprosy Istorii”, 1956, nr 1, s. 3—12.

Przechodząc do następnego działu zagadnień możemy powiedzieć, że ferment intelektualny wśród historyków myśli społecznej i filozofii, historyków literatury, historiografii i innych dziedzin humanistyki rokuje nadzieję na możliwość prowadzenia studiów porównawczych w zakresie historii kultury, które muszą być poprzedzone takimi studiami w zakresie jej poszczególnych dziedzin. Są nawet pierwsze jaskółki w tym zakresie, jak artykuły A. P. Primakowskiego *O rosyjskich przekładach prac Montesquieu*⁶, F. A. Kogana — Bernusztejna *Wpływ idei Montesquieugo w Rosji w XVIII w.*⁷ i inne.

Z zagadnień narodu i problematyki współczesnych badań społecznych i kulturalnych

Zdogmatyzowanie nauk społecznych odbiło się przede wszystkim na poznaniu współczesnych przemian społecznych, których badania wyłączone zostały spod kompetencji uczonych. Filozofowie i ekonomiści, częściowo historycy i etnografowie nie mieli możliwości w epoce wszechstronnie panującej „tajemnicy państwowej” korzystać z danych społecznych, a jeszcze bardziej wyciągać z nich samodzielne wnioski, o ile niezgodne one były z polityką Partii i państwa. W takiej sytuacji na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat ukazało się w Związku Radzieckim niewiele prac z tego zakresu⁸, a wartość tych, które publikowano, ograniczona była z poza naukowych względów, chociaż społeczeństwo radzieckie jest wspaniałym terenem dla prowadzenia badań.

Dyskusja zapoczątkowana ukazaniem się broszur Stalina *Marksizm a zagadnienie językoznawstwa oraz Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* w małym tylko stopniu wpłynęła na rozwój badań empirycznych, a w niektórych dziedzinach doprowadziła nawet do ich zahamowania. Dyskusja etnografów i historyków nad kształtowaniem się skupień etnicznych, jak plemię, narodowość i naród dopiero obecnie przynosi pewne wyniki w zakresie problematyki badawczej, co znajduje wyraz w dyskusjach poświęconych kształtowaniu się rosyjskiego narodu burżuazyjnego i innych narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego oraz ich przemian w kierunku socjalistycznym.

W lutym 1955 r. odbyło się na Wydziale Historii Akademii Nauk ZSRR rozszerzone posiedzenie Rady Naukowej, na którym prof. Drużynin wygłosił referat na temat kształtowania się rosyjskiego narodu burżuazyjnego. W referacie tym zajął się on zagadnieniem kształtowania się rynku wewnętrznego dla rozwoju narodu. Według sprawozdania⁹ główna myśl referatu sprowadzała się do stwierdzenia, że proces kształtowania się burżuazyjnego narodu rosyjskiego trwał wiele dziesiątków lat i zakończył się ostatecznie dopiero w drugiej połowie XIX w.

W marcu 1955 r. odbyło się rozszerzone posiedzenie Rady Naukowej Wydziału Historii Uniwersytetu Leningradzkiego, na którym przedyskutowano artykuł doc. Dmitriewa pt. *Ukształtowanie się narodu rosyjskiego*¹⁰. W artykule autor doszedł do wniosku, że burżuazyjny naród rosyjski ukształtował się już w XVII w., a więc w okresie, kiedy w Rosji nie było jeszcze burżuazji przemysłowej.

Dyskusja nad referatami, jak można przypuszczać na podstawie sprawozdań, była symptomatyczna. Wykazała ona, że dwaj uczeni wychodząc z tych samych założeń

⁶ „Voprosy Filosofii”, 1955, nr 3.

⁷ „Voprosy Istorii”, 1955, nr 5.

⁸ Por. J. Szczepański, *Dyskusja nad metodologią etnograficznego badania kolchozów w Związku Radzieckim*. „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych”, t. III, 1953.

⁹ „Voprosy Istorii”, 1955, nr 5.

¹⁰ Tamże, 1955, nr 7.

teoretycznych doszli do prawie wręcz odmiennych wyników. W związku z tym jeden z dyskutantów nad referatem Dmitriewa, prof. Tokariew, wystąpił z wnioskiem o podanie pod dyskusję samych założeń teoretycznych, stwarzających tak wielkie możliwości różnic w interpretacji procesu dziejowego¹¹.

Wniosek prof. Tokariewa świadczy niewątpliwie o występowaniu wśród historyków radzieckich tendencji zmierzającej do uściślenia podstaw teoretycznych i wyeliminowania pierwiastków pozanaukowych w badaniach nad genezą burżuazyjnego narodu rosyjskiego.

Problematyka współczesnych przemian społecznych i kulturalnych w Związku Radzieckim podjęta została również przez filozofów, ekonomistów i etnografów w artykułach ogłaszanych na łamach „Voprosów Filosofii” i „Sovetskiej Etnografii”. W artykułach tych autorzy starają się przedstawić prawidłowości przejścia do socjalizmu w republikach radzieckich, gdzie dopiero przed rewolucją zaczął rozwijać się kapitalizm, oraz w tych republikach, które jeszcze w okresie rewolucji znajdowały się na szczeblu rozwoju wspólnoty pierwotnej bądź feudalizmu, jak np. niektóre kraje wchodzące obecnie w skład republik rosyjskiej, ukraińskiej, kazachskiej, uzbeckiej i innych.

Z zagadnieniami prawidłowości przejścia do ustroju socjalistycznego wiąże się klasyczny problem w dziesiętnastowiecznej literaturze socjologicznej: zagadnienie sprzeczności między interesami społeczeństwa a interesami jednostki. Rozważaniom nad tym problemem poświęcił prof. Hak artykuł pt. *Łączenie interesów społecznych i interesów jednostki w okresie socjalizmu*¹².

Jakkolwiek autor pisze, że „dla społeczeństwa socjalistycznego charakterystyczna jest zgodność między interesami społecznymi a jednostkowymi, przy podporządkowaniu interesu jednostkowego społecznemu”, to dostrzega on, w przeciwieństwie do poprzednich prac innych autorów, pewne sprzeczności między interesami jednostki a interesami społeczeństwa, które dają znać o sobie w różnych okresach.

Autor w artykule zastanawia się nad określeniem interesu jednostki i interesu społecznego oraz ich wzajemnymi związkami, jednakże definicji żadnych nie daje. Podkreśla tylko, że w zakres interesu jednostki wchodzi potrzeby indywiduum związane z utrzymaniem jego istnienia, z rozwojem sił i zdolności, zabezpieczeniem dążeń materialnych i duchowych, wolności itp. Autor pisze: „Człowiek interesuje się nie tylko tym, co dotyczy dobrobytu jednostkowego. Interesy jego skierowane są także na dobrobyt rodziny, dobro klasy, narodu, społeczeństwa, co znajduje swój wyraz w poczuciu dobra rodzinnego, w uświadomieniu solidarności klasowej, obowiązków wobec społeczeństwa, potrzebach człowieka jako jednostki moralnej”¹³. Autor wyróżnia w trakcie dość abstrakcyjnej analizy tego kompleksu zagadnień interes jednostki i odróżnia go od interesu jednostkowego oraz pisze o rozbieżnościach między interesami społeczeństwa a interesami jednostki. Pisze on, że i w społeczeństwie socjalistycznym również istnieją sprzeczności między interesami jednostki a społeczeństwa, które ujawniają się wówczas, kiedy „interesy społeczne wymagają podporządkowania interesu jednostkowego społecznemu”.

Problematyka sprzeczności między interesem jednostkowym a interesem jednostki, między interesem jednostki a interesem społeczeństwa załamuje się, jak w soczewce, w rodzinie. Badania nad życiem rodzin robotniczych i chłopskich oraz rodzin inteligentnych są w Związku Radzieckim dopiero rozpoczęte. Badania te prowadzi na razie etno-

¹¹ Tymże, s. 175.

¹² „Voprosy Filosofii”, 1955, nr 4.

¹³ Tamże, s. 28.

grafowie. Jak żywa staje się obecnie ta problematyka świadczą próby badań oraz wypowiedzi postulatywne.

Najdalej posunięte są badania nad życiem rodzin chłopskich na skutek tego, iż problematyka ta wchodziła zawsze w zakres zainteresowań etnografów. Artykuł P. I. Kusznera pt. *O niektórych procesach zachodzących we współczesnej rodzinie kolchozowej*¹⁴ wymieniając kilka artykułów i prac na ten temat wysuwa szereg problemów do zbadania o znaczeniu praktycznym i społeczno-politycznym. W artykule autor pisze: „Etnografowie radzieccy nigdy nie przerywali badania historii rodziny, jej form, struktury, wewnętrznych stosunków wzajemnych i jej związku z życiem społecznym”. Zwraca on jednak uwagę na jednostronność prowadzonych dotąd badań, polegającą na pokazywaniu jedynie pozytywnych przemian oderwanych od kontekstu tradycyjnych stosunków rodzinnych, odmiennych w obrębie poszczególnych narodów. Autor na podstawie posiadanych materiałów zwraca również uwagę na pewne zjawiska i procesy zachodzące w życiu rodzin kolchoźników. Pisze on, że spadła średnia liczebność rodziny u ludów, odnośnie do których istnieją materiały, i liczy ona obecnie 4--6 osób. Wielodzietne rodziny, liczące 5--6 dzieci występują rzadko u Litwinów i Łotyszów, częściej u Rosjan i Ukraińców. Z wyjątkiem niektórych rejonów przeważającą, a w niektórych jedną formą jest mała rodzina dwupokoleniowa, składająca się z rodziców i dzieci.

W Związku Radzieckim, pisze Kuszner, można wyróżnić dwa okresy intensywnego podziału dużej rodziny: pierwsze lata władzy radzieckiej i początki kolektywizacji. Niemniej tradycyjne formy dużej rodziny utrzymują się u wielu ludów Azji, gdzie występują w różnych postaciach: wspólne domostwa, wspólna kuchnia, oddawanie czci głowie rodziny itp. Te tradycyjne formy dużej rodziny, stojąc na przeszkodzie wzrostowi wydajności pracy (równość w obrębie rodziny) i społecznej inicjatywie młodych, utrudniają proces rozwoju gospodarki i przemian społecznych. Usamodzielnienie się młodych w takiej rodzinie jest związane z jej rozpadem na małe rodziny. Rozpadowi temu sprzyja likwidacja własności prywatnej, nowe ustawodawstwo, rozwój oświaty i kultury itp.

gorzej niż badania nad życiem rodzin chłopstwa kolchozowego przedstawiają się w Związku Radzieckim badania nad życiem rodzin robotniczych i inteligenckich. Nad rodzinami tymi poczyniono do r. 1955 zaledwie pewne próbne badania, lecz natrafiono przy tym na poważne trudności techniczne. Zrodził się problem, kto ma prowadzić tego rodzaju badania? O dyskusji na ten temat czytamy w notatce A. I. Zaleskiej *O badaniu życia klasy robotniczej w ZSRR*¹⁵. Autorka krytycznie odnosi się do dotychczasowych badań nad życiem rodzin robotniczych i inteligenckich. Etnografowie, którzy, zdaniem autorki, winni prowadzić badania nad życiem rodzin robotniczych i inteligenckich, dyskutują ciągle nad przedmiotem swej dziedziny nauki. Stąd też na przestrzeni kilku ostatnich lat ukazały się na ten temat zaledwie jeden artykuł i dwie rozprawy kandydackie (w rękopisie), poświęcone życiu klasy robotniczej. Rozprawy te stoją na niskim poziomie naukowym. Winę za tego rodzaju sytuację ponosi, zdaniem autorki, Instytut Etnografii Akademii Nauk ZSRR, który nie udzielał prowadzącym badania żadnej pomocy naukowej. W Instytucie wśród etnografów występują tendencje do wąskiej specjalizacji w zakresie badań. Etnografowie myśleli nawet nad tym, z kim podzielić się badaniami nad współczesnym życiem klasy robotniczej i wybrali — historyków. Autorka w notatce zapytuje więc: kto będzie prowadził całościowe badania nad życiem

¹⁴ „Sovetskaja Etnografija”, 1956, nr 3.

¹⁵ „Voprosy Istorii”. 1955, nr 5. s. 128—129.

robotników określonego zakładu przemysłowego w jakimś wielkim mieście, jeżeli etnografowie i historycy rozparcelują te badania między siebie?

Dalszy rozwój ruchu naukowego na świecie, w którym brali w ostatnich latach udział uczeni radzieccy, szczególnie Międzynarodowy Kongres Socjologiczny w Amsterdamie, zmienił nieco, jak się wydaje, sytuację na tym odcinku.

Stosunek do nauki burżuazyjnej i postulaty badawcze w zakresie
współczesnych przemian społecznych

Nawoływanie z trybuny XX Zjazdu KPZR oraz z łamów czasopism partyjnych i naukowych do prowadzenia badań naukowych we wszystkich dziedzinach i przedstawiania ich wyników w sposób obiektywny zaczyna powoli wywierać wpływ na naukę radziecką. Te zaś względy decydują również o stosunku uczonych radzieckich do prac uczonych zachodnioeuropejskich i amerykańskich, uważanych w okresie stalinowskim za „psów łańcuchowych imperializmu”. Stosunek ten wyraził się najpierw w cytowaniu literatury angielskiej, niemieckiej i francuskiej, w artykułach i pracach, następnie w udziale uczonych radzieckich w licznych kongresach naukowych i naukowej współpracy w zakresie przygotowania różnych przedsięwzięć wydawniczych w skali międzynarodowej, w ramach międzynarodowych instytucji, jak UNESCO i inne.

Niektórzy z radzieckich uczonych w związku z tym stali się wyrazicielami tendencji zmierzającej do rzeczowej dyskusji z uczonymi krajów kapitalistycznych, dyskusji nieograniczającej się do analizowania wszystkich stron pracy naukowej w płaszczyźnie politycznej. Charakterystycznym pod tym względem był np. list do redaktora „Voprosów Filozofii” po ukazaniu się na łamach tego czasopisma artykułu I. S. Kona, pt. *Henri Berr i teoria „historycznej syntezy”*¹⁶, w którym autor starym sposobem imputował jednemu z przedstawicieli szkoły Berra poglądy, jakich on nigdy nie głosił. Przedstawicielem tym jest Ch. Morazé, autor *Essai sur la civilisation d'Occident*. W związku z tą pracą Kon pisał, że Berrowi nie udało się stworzyć syntezy historycznej. „Więcej, idea syntezy została wykorzystana w wyraźnie reakcyjnym celu [...] Za przykład służyć może tutaj książka jednego z członków redakcji „Annales” Charle Morazé [...] W książce tej Morazé stara się »zsyntetyzować« historię i geografię w jedną naukę — geohistorię. Sama w sobie idea zbliżenia (ale nie zlania się) historii z geografią byłaby płodna — pisał Kon — ale nie w rękach Morazé”. Następnie Kon interpretując poglądy teoretyczne Morazé pisał, że „polityczna tendencja Morazé staje się zupełnie jasna, kiedy zaczyna on przy pomocy geologii wyjaśniać »zimną wojnę« między USA a ZSRR”¹⁷.

Na taką ocenę pracy Morazé zareagował członek Międzynarodowej Komisji UNESCO dla badania naukowego i kulturalnego rozwoju ludzkości, prof. A. A. Zworykin. W liście do redaktora „Voprosów Filozofii” pisał on: „Uważne przestudiowanie pracy Ch. Morazé, *Essai sur la civilisation d'Occident*, doprowadza do wniosku, że nie przecenia ona wpływu geologicznych warunków na cechy charakterystyczne poszczególnych krajów i kontynentów. W związku z tym nie ma podstawy do wyciągnięcia przeciwko autorowi pracy oskarżeń politycznych w rodzaju przytoczonych powyżej. Mało tego, Ch. Morazé jest autorem i redaktorem 5 tomu *Historii naukowego i kulturalnego rozwoju ludzkości*, przygotowywanej do wydania przez UNESCO, nie podtrzymującym przedstawionych poglądów politycznych, przejawiającym duże zainteresowanie

¹⁶ „Voprosy Filozofii”, 1955, nr 6.

¹⁷ Tamże, s. 128.

nauką radziecką i radzieckimi uczonymi". Dalej pisał on: „Nauka nie może rozwijać się bez sporów wokół prac poszczególnych uczonych. Pojmują to doskonale uczeni wszystkich krajów. Ale powstające zagadnienia powinny być rozpatrywane w sposób lojalny, bez politycznych wywodów, tym bardziej, kiedy dla takich wywodów nie ma żadnej podstawy”¹⁸.

Po zapoznaniu się z tym listem I. S. Kon napisał również do redaktora „Voprosów Filozofii”: „Zapoznawszy się z listem prof. A. A. Zworykina, jeszcze raz przeczytawszy *Essai sur la civilisation d'Occident*, zgadzam się z uwagą A. A. Zworykina. W pracy Morazé istnieje stwierdzenie, że współczesne napięcie w stosunkach, »przeciwstawność« USA i ZSRR nieodwrotnie określone są już geologiczną historią ziemi itp., z czego wyprowadziłem nierozważny wywód, że prof. Morazé jest zwolennikiem »zimnej wojny«. Poza tym książka Morazé nie daje powodu dla podobnych wywodów politycznych i nosi czysto teoretyczny charakter”¹⁹.

Wraz z rozwojem scharakteryzowanych tendencji w nauce radzieckiej zmienia się również stosunek jej przedstawicieli do socjologii. Zmiana ta znajduje wyraz w formach intelektualnych i instytucjonalnych. Oprócz ukazujących się do niedawna na łamach czasopism artykułów wyłącznie krytycznych o socjologii zachodnioeuropejskiej zaczynają się również ukazywać, np. na łamach „Voprosów Filozofii”, artykuły informacyjne o działalności socjologicznych towarzystw naukowych w Anglii, Stanach Zjednoczonych itd. Ostatnio nawet, po Międzynarodowym Kongresie Socjologicznym w Amsterdamie, w którym wzięła udział liczna grupa uczonych radzieckich, ukazał się na łamach tego czasopisma artykuł J. A. Arbatowa, pt. *O empirycznej tendencji we współczesnej socjologii burżuazyjnej*²⁰, który zrywa z dotychczasowym sposobem pisanie o socjologii zachodnioeuropejskiej.

Arbatow zwraca uwagę w artykule na różne aspekty badań nie występujące dotychczas w nauce radzieckiej. Krytykując empiryczną tendencję we współczesnej socjologii burżuazyjnej, której przedstawiciele rezygnują z badania wielkiego społeczeństwa i praw rozwoju życia społecznego, pisze on, że sama krytyka nie jest jeszcze nauką. Marksisci winni wykorzystać wszystkie dane zgromadzone przez naukę burżuazyjną, aby w oparciu o nie dokonać własnych uogólnień odnośnie do przemian zachodzących w krajach kapitalistycznych oraz rozpocząć badania empiryczne we własnym kraju.

W oderwaniu się bowiem od badań empirycznych autor widzi przyczynę zapanowania dogmatyzmu w wielu dziedzinach radzieckiej nauki. „Szeroki rozwój konkretnych badań socjologicznych — pisze on — nie mówiąc o pożytku, jaki przyniosą one praktyce, wywrze także dobroczynny wpływ na pracę teoretyczną w dziedzinie nauk społecznych”. W badaniach tych połączono by materiał empiryczny z ogólną teorią rozwoju społeczeństwa. Doprowadziłyby to do „wzmocnienia nauk społecznych z życiem”. Autor pisze, że zagadnienie prowadzenia „konkretnych badań społecznych” nie podlega dyskusji, podlega jej natomiast problematyka badań w stosunku do organizacji badań i metodyki prac badawczych. Autor wymienia nawet szereg problemów, nad którymi winno prowadzić się badania w Związku Radzieckim. Pisze on: „Niezbędność konkretnych badań społecznych na podstawie metodologii marksistowskiej w pełni dojrzała i obiektywnie — z punktu widzenia społecznego zapotrzebowania na nie — i subiektywnie — w sensie gotowości prowadzenia ich ze strony pracowników nauki. Należy przypuszczać, że większą uwagę

¹⁸ „Voprosy Filozofii”, 1956, nr 3.

¹⁹ Tamże, s. 253.

²⁰ Tamże, 1956, nr 5.

skupiłyby takie problemy, jak badanie socjalistycznych stosunków produkcji, występujących w konkretnych formach stosunku różnych grup społecznych ludności do własności społecznej, badanie podziału produktu społecznego... materialnego zainteresowania i moralnych bodźców w pracy, koleżeńskiej pomocy i współpracy wytwórców, socjalistycznego współzawodnictwa itp. Dla konkretnych badań społecznych odkryte są szerokie możliwości w dziedzinie poznania socjalistycznego bytu i kultury, rodziny i stosunków demograficznych, które do tej pory znajdowały się na peryferiach nauk społecznych, bez względu na ich ważną rolę dla każdego społeczeństwa".

Na zakończenie autor krytykując dotychczasowe metody badań prowadzące się do ilustracji ogólnych hipotez materiałami z gazet, broszur politycznych, literatury pięknej itp. pisze: „Krytyczny stosunek do empirycznej socjologii burżuazyjnej nie może oznaczać lekceważącego stosunku do »czarnej« pracy badawczej w dziedzinie nauk społecznych, do konkretnych badań społecznych. Odwrotnie, mając na uwadze rozwijanie takiej pracy u nas, powinniśmy poświęcić wiele uwagi analizie odpowiednich prac socjologów burżuazyjnych. Będzie to miało znaczenie w opracowaniu metodyki badań społecznych i pomoże uniknąć licznych trudności i błędów”.

Na zakończenie tego sprawozdania możemy powiedzieć, że w lepszej sytuacji społeczno-politycznej niż socjologia znalazła się w Związku Radzieckim psychologia, jakkolwiek nie miała ona przez kilka ostatnich lat pełności rozwoju. Po sesji naukowej w r. 1955, poświęconej zagadnieniom osobowości, stworzono jej lepsze warunki, czego zewnętrznym wyrazem było reaktywowanie czasopisma psychologicznego „Sovetskaja Psihologija”.

Józef Kądzielski